

KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marian Chęłmicki
Za wszelkie inne odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 172

Poznań, sobota dnia 11 kwietnia 1936

Rok 31

Przed ofensywą włoską na Harrar i stolicę

Samoloty włoskie sypią iperyt — Zwycięstwo spodziewane na 21 bm., w rocznicę założenia Rzymu

Paryż. (PAT). Havas donosi z Rzymu. Przewidują tu powszechnie, że ofensywa gen. Graziani'ego rozpocznie się lada dzień. Wojska włoskie na froncie somalijskim zaopatrzone świeżo w 2000 samochodów i mają one w najbliższym czasie ruszyć w kierunku Harraru i Adis Abeby. Zaszczyt zatknięcia sztandaru włoskiego w tych miastach ma być zarezerwowany dla gen. Graziani'ego. Ożywione operacje lotnicze, o których donoszą komunikaty, wskazują, że rozpoczęła się już przygotowawcza faza operacji. Sądzą tu, że doniosłe wieści o sukcesach na froncie somalijskim będą ogłoszone dnia 21-go b. m., t. j. w rocznicę założenia Rzymu, którą faszystom obchodzi zawsze z wielką uroczystością.

Adis Abeba (PAT). Rząd abisyński donosi, że od wczoraj wojska abisyńskie są w kontakcie z włoskimi przed Ualdia w odległości 80 km na północ od Dessje.

Gen. Nasibu sygnalizuje, że dnia 8 b. m. Sassabanach i Daggabur lotnicy włoscy literalnie zasypali iperytem. Ofiarą ataku gazowego padło tego dnia 80 osób.

Ras Gugsu ma być negusem

Paryż. (PAT). „L'Oeuvre“ w depeszy z Genewy podaje, iż w kuluarach Ligi Narodów panuje przekonanie, że Włosi będą się starali obecnie zająć w ciągu najbliższych kilku dni Dessje, celem przeprowadzenia tam koronacji rasa Gugsu na negusa. Ras Gugsu zgodziłby się oczywiście na przyjęcie proponowanych przez Włochy warunków pokoju.

Z obrad komitetu 13-tu

Genewa. (Tel. wł.) W czasie dyskusji w Komitecie 13-tu min. Eden wystąpił bardzo ostro za jak najszybszym zlikwidowaniem sporu abisyńsko-włoskiego, podkreślając, że nie należy zwlekać ze środkami, prowadzącymi do celu i opowiedział się równocześnie przeciwko dalszemu odraczaniu obrad komitetu.

W przeciwieństwie do tego delegat francuski, premier Flandin, opowiedział się za odroczeniem obrad komitetu. Ostatecznie komitet zgodził się na odroczenie obrad komitetu do czwartku po świętach.

Budowa tunelu nad masywem Montblanc

Paryż. (Tel. wł.). Głośny swego czasu projekt przebiecia tunelu przez Alpy pod najwyższym ich szczytem Montblanc zbliża się ku urzeczywistnieniu. Jak donosi „Journée Industrielle“, minister Chautemps wyraził nadzieję, że jeszcze przed latem będzie mógł wydać urzędowe zarządzenia w sprawie rozpoczęcia wstępnych robót, zaś roboty właściwe rozpoczyna się w jesieni. Obecnie toczą się rokowania między rządami włoskim, szwajcarskim i francuskim w sprawie planu robót.

Zdaniem geologów przebiecie tunelu przez Montblanc nie natrafi na poważniejsze trudności. Tunel połączy dolinę rzeki Arve (dopływ Rodanu) z doliną Dore (dopływ Padu) (po stronie wło-

Min. Eden pozatem postawił wniosek zwołania w przyszłym tygodniu komitetu koordynacyjnego Ligi Narodów (dla spraw sankcyj), który ma postanowić, co należy uczynić w razie rozbicia się rokowań porozumiewawczych pomiędzy Ligą Narodów, a Włochami i Abisynją. Ustalono, aby przewodniczący komitetu 18-tu informował o przebiegu sytuacji poszczególnych jego członków, by mogli być przygoto-

wani na szybkie zwołanie posiedzenia komitetu.

Jak słychać, przewodniczący komitetu 13-tu delegat Hiszpanji, Madariaga, rozpocznie swoje rozmowy z bar. Aloisem we wtorek po świętach. Koła Ligi Narodów spodziewają się, że delegacja włoska do tego czasu będzie w posiadaniu nowych instrukcji z Rzymu.

Niemcy dyktują warunki



Niemiec: Radzę panom spieszyć się z przyjęciem moich warunków, bo inaczej wkrótce dorzucę jeszcze parę pretensyj.

Co postanowiły państwa lokarneńskie

Genewa. (PAT). Obrady przedstawicieli państw lokarneńskich, które toczyły się całe popołudnie, przeciągnęły się do godz. 23. Uczestniczyli w nich: min. Eden i lord Halifax ze strony angielskiej, Flandin i Paul Boncour ze strony francuskiej, baron Aloisi, min.

Rocco i Buti ze strony Włoch i premier belgijski van Zeeland.

Po ukończeniu obrad wydany został komunikat, w którym obradujący przyjęli do wiadomości zamierzenia, wyrażone przez Rzeszę niemiecką w paragrafach 3, 4, 5, 6 i 7 art. 22 memorandum niemieckiego z 31 marca 1936 r. i stwierdzili, że rząd niemiecki nie przyczynił się do odbudowy zaufania, koniecznego dla opracowania nowych traktatów, któreby umożliwiły ogólne natchmiastowe rokowania, jakoteż zastosowanie art. 7 postanowień, ustalonych w Londynie dn. 19 marca.

Przedstawiciel W. Brytanji wejdzie w kontakt z rządem niemieckim, w szczególności postawi pytanie, jak rząd niemiecki rozumie proponowane układy dwustronne i jak te układy mają wejść w ramy bezpieczeństwa zbiorowego lub wzajemnej pomocy, przewidzianej w pakcie Ligi Narodów.

Przedstawiciel Francji uczynił wszelkie zastrzeżenia na wypadek, gdyby w sytuacji faktycznej, istniejącej obecnie w Nadrenji, zaszły ważne zmiany. W razie takich zmian przedstawiciele 4 rządów postanowili zebrać się natchmiast.

Urlopy ministrów

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z nadchodzącymi świętami Wielkanocnymi, kilku ministrów opuściło Warszawę, udając się na urlopy. Wyjechali m. in. min. Raczkiewicz i min. Poniatowski, który udał się na Wołyń.

Dziś opuszczają Warszawę: premier Kościłkowski i wicepremier Kwiatkowski, którzy spędzą święta w Spale, jako goście Prezydenta.

Chamberlain we Wiedniu

Wiedeń. (PAT). Dziś wieczorem przybywa tu Austen Chamberlain. Angielski mąż stanu pozostanie w Austrii w ciągu tygodnia i odbędzie po świętach kilka narad z kierownikami polityki austriackiej.

Nagły zgon amb. Hoesch'a

Paryż. (PAT). Agencja Havasa donosi z Londynu: Ambasador von Hoesch zmarł wczoraj nagle o g. 10 rana w chwili, gdy ubierał się. Ambasador czuł się zupełnie zdrow. Udar serca nastąpił zupełnie niespodziewanie.

Aresztowania w Phoenixie

Wiedeń. Tel. wł.) W związku z aresztowaniami trzech dyrektorów Tow. Ubezp. „Phoenix“ nastąpiły wczoraj popołudniu dalsze aresztowania, mianowicie trzech dyrektorów domu bankowego „Kompassbank“, którego akcje znajdowały się całkowicie w portfelu „Phoenix“. Wszyscy aresztowani są Żydami, a mianowicie: Prager, Graf i Saphir.

Krew na zebraniu

Zagrzeb. (PAT). Po zebraniu, zorganizowanym przez chorwacką partię chłopską, członek grupy miejscowej Pejnowicz zabił wystrzałem z rewolweru jedną osobę i zranił inną, ponieważ odmówił przystąpienia do organizacji. Zabójca zbiegł do sąsiedniej miejscowości, gdzie zabił posta chorwackiej partii chłopskiej Berkliaczica, liczącego lat 70.

Niosą wilka...

Nowy Jork. (PAT). Z Meksyku donoszą, że b. prezydent Calles i jego trzech główni pomocnicy zostali aresztowani w chwili, gdy wsiadali do samolotu, który miał wystartować do Stanów Zjednoczonych.

Kradzież obrazów Rembrandta i Duerera

Segovia. (PAT). Z muzeum prowincjonalnego skradziono w tajemniczy sposób obraz Rembrandta „Zdjęcie z krzyża“ oraz 4 obrazy Albrechta Duerera. Przypuszczają, że kradzieży dokonał pewien osobnik, który w niedzielę zwiedzał muzeum, oprowadzany przez dozorcę i zapewne zdołał zmylić jego czujność i podnieść zatrząsk automatyczny, co pozwoliło mu następnie dostać się do muzeum, nie wzbudzając podejrzeń. W ostatnich czasach muzeum to otrzymało kilka propozycji sprzedaży obecnie skradzionych obrazów.

Podpalenie kościoła

Damaszek. (PAT). W Damaszku dokonano zamachu na kościół syryjskiej gminy chrześcijańskiej. Nieznani sprawcy oblali kościół benzyną i podpalili. Dzięki natchmiastowej akcji ratunkowej pożar ugaszono, zanim zdołał wyrządzić większe szkody. Dochodzenie policyjne ustaliło, że podpalacze działali z ramienia pewnych ugrupowań politycznych, którym zależy na wywołaniu w Syrii nieporozumień między chrześcijanami a mahometanami.

W tym roku coś nowego!

Wielki konkurs wiosenny „Miej oczy otwarte“!

wzbudzi niemniejsze zainteresowanie, niż konkursy okien wystawowych. Ostateczny termin zgłoszenia 15 kwietnia. A zatem zgłoś się jeszcze dzisiaj!

„Technika” przy pracy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Łódź, w kwietniu.

Od kilkunastu dni w całej Polsce trwa wylapywanie komunistów. Policja wykryła drukarnię, kilka centralnych „kolektorów” bibuły, a nawet krótkofalową radiostację. Prócz tego zlikwidowano szereg „jacejek” i „technik”, tudzież aresztowano kilkaset osób, przeważnie starozakonnych.

Plon naprawdę obfity i świadczący o dużej sprawności służby bezpieczeństwa. Lecz czy to rozwiązuje kwestię?

Po pierwsze represje policyjne, doskonałe postawiona służba śledcza i konfidencjonalna wówczas tylko mogą położyć kres akcji politycznej, gdy nie znajduje ona pożytki w istniejących warunkach gospodarczo - politycznych; natomiast w warunkach sprzyjających rozwojowi danej akcji represje mogą ją jedynie na pewien czas stłumić.

W danym wypadku decyduje to, że w Polsce jest w chwili obecnej ogromna liczba bezrobotnych. Co ważniejsze, rzesze te nie od razu znalazły się bez środków do życia, gdyby bowiem to kolosalne bezrobocie powstało skutkiem niespodziewanej katastrofy żywiołowej czy gospodarczej, gdyby bezrobotni mieli nadzieję na normalizację warunków w niedalekiej przyszłości, niebezpieczeństwo nie istniało. Tymczasem bezrobocie w Polsce rośnie systematycznie od lat i w ostatnich czasach tempo wzrostu wzrosło się. Czy dziś bezrobotny może sobie powiedzieć, że za kilka miesięcy znajdzie pracę?

Przedstawiciele systemu mówią jedynie o konieczności „zaciągania pasa”, o „równaniu wdół”, o przetrwaniu... Ale czy zgodzi się z tem bezrobotny, od kilku lat pozbawiony minimalnych środków do życia?

Tu już nie pomoże szereg drobnych posunięć, dostrzegalnych jedynie przez mikroskop szczegółowych analiz Centralnego Biura Statystycznego. W warunkach normalnych zwiększenie się czynnego bilansu handlowego o kilka dziesiątych procentu może zachwycić jako objaw dodatni, — dziś, gdy tak duży odsetek ludności w państwie cierpi z powodu braku pracy, trzeba posunąć zdecydowanych. Społeczeństwo musi namacalnie, a nie przez biuletyny oficjalne, odczuć poprawę. Przedewszystkiem zaś musi widzieć plan, program,

metody... Gdy tego niema, w społeczeństwie rodzi się ferment.

W ciągu ostatnich lat cały impet „sanacji” w Łodzi wymierzony był przeciwko obozowi narodowemu. Co to dało w praktyce?

Skoro „sanacja” nie zdołała wynaleźć własnego programu, a jedynie od szeregu lat dbała o utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy, musiała utracić wszelki wpływ na masy. Masy te popłynęły w dwóch kierunkach — do szeregów narodowych, albo do komunistów. W tych warunkach walka z narodowcami idzie w konsekwencji na rękę komunistom.

Od pewnego czasu komuna w Łodzi zdobywa się na największy wysiłek. Przedewszystkiem podminowano PPS, związki zawodowe, oraz cały szereg organizacji pozornie „prorządowych”. Akcja ta powiodła się; Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej już prowadzi wyteżoną działalność bezbożniczą, TUR wypowiedział posłuszeństwo P. P. S. C. K. W. i opowiedział się za jednolitym frontem z komuną... Dalej, porównajmy ze sobą dwa ostatnie strajki polityczne. W czasie strajku „antynideckiego” zastrajkowały jedynie tylko żydowskie sklepy i warsztaty rzemieślnicze, natomiast strajk jednogodzinny z powodu zajść w Krakowie już ogarnął tramwajarzy, gazownię, niektóre wydziały w magistracie oraz szereg fabryk. Oczywiście nie była to akcja, ogarniająca bodaj połowę mas robotniczych, poprostu drugi z kolei próbny alarm, który jednak powiódł się lepiej od pierwszego...

A teraz inne objawy. Po pierwsze w szeregu łódzkich fabryk potworzyły się już załazki przyszłych komitetów fabrycznych, planujących w przyszłości przejęcie w imieniu robotników war-

sztatów pracy; niewidoczne to jeszcze, nieśmiało, eksperymentalne, ale już jest.

Powtórę delegacja strajkujących kotoniarzy zażądała od starosty usunięcia z przed fabryk posterunków policyjnych, aby strajkujący mogli policzyć się z łamistrąkami! Żądaniu nie stało się zadość, lecz już raz zostało ono postawione. Po trzecie robotnicy strajkujący w fabryce Horaka wymogli na dyrekcji wypłacenie wydalonemu ze względu politycznych delegatowi odszkodowania w formie dożywotniej renty. Nie wchodźmy w to, czy delegat, lub dyrekcja miały rację — chodzi tylko o sam fakt. Po kilku dniach znowu wybuchł tam strajk na podobnym tle i znowu zwyciężyli strajkujący, n. b. prowadzeni przez zwycięzek klasowy. Takie wypadki podnoszą prestiż i związku i jego politycznych menedżerów w okręgu...

Dla pełności obrazu dodajmy wzmożoną akcję wiecową i zalew miasta przez kilkanaście komunizujących pism.

A cóż czynniki miarodajne?

Po wypadkach w Krakowie i Częstochowie zaproszono liderów P. P. S-u na ministerjalną konferencję... Ostatecznie konferencja ani ujmy nikomu nie czyni, ani do niczego nie zobowiązuje, wskazuje jednak wyraźnie na to, że czynniki miarodajne zrozumieli konieczność imania się innych środków prócz mechanicznych represyj policyjnych. Wezwano więc na konsylium duchowo najbliższych sobie rzeczoznawców... bo setki tysięcy bezrobotnych czekają na pracę.

Kto zna bodaj cokolwiek taktykę komuny, wie doskonale, że socjal - demokracja jest awangarda „czystego” marksizmu w wydaniu III Międzynarodówki.

Wzrost wpływów socjalistów jest pierwszym etapem do zwycięstwa komuny „Technika” zatem, choć przerezedzona przez ostatnią obławę, działa tem energiczniej.

KAZIMIERZ HAŁABURDA.

Z CHWILI

Omówiliśmy niedawno niesłychany fakt masowego werbunku obywateli gdańskich do armii niemieckiej, o czym donosił powtórzone przez nas komunikat agencji „Press”.

Obecnie oddział gdański urzędowego Niemieckiego Biura Informacyjnego ogłasza oświadczenie, że cały ten werbunek nosi charakter czysto ochotniczy („rein freiwillig”) i że wobec tego — wszystko jest w porządku.

„Wartość” tego oświadczenia uświadomimy sobie, gdy weźmiemy pod uwagę panujące w „złajchszaltowanym” Gdańsku stosunki. Wiadomo z najlepszych źródeł, że kto z obywateli gdańskich, będąc uznanym za zdrowego przez odpowiednią komisję lekarską, nie wstąpi do armii niemieckiej „na ochotnika”, tego nie dopuści się do t. zw. „frontu pracy”, co równa się pozbawieniu zajęcia lub zasiłku na czas bezrobocia, a tem samem skazaniu na śmierć głodową. Trudno chyba o drastyczniejszy i skuteczniejszy — przy-
mus.

I dlatego wolelibyśmy, by zamiast Niemieckiego Biura Informacyjnego zabrały głos w tej sprawie — miarodajne czynniki polskie, które do tej pory milczą, jak zakłate...

Do Berezy

Radom. (Tel. wł.). W d. 7 bm. aresztowany został w Warszawie i wywieziony do Berezy Kartuskiej m. Borowski Witold, org. S. N. na powiat radomski.

Aresztowania, rozprawy sądowe

Katowice. (Tel. wł.) Ponowna rozprawa przeciwko 40 oskarżonym członkom Stronnictwa Narodowego z całego terenu Górnego Śląska została wyznaczona na dzień 22 bm. Wszyscy oskarżeni skazani zostali na 1—6 miesięcy aresztu i wnieśli od tego wyroku sprzeciw.

Aresztowany dnia 5 bm. p. Malok z trzema b. członkami Stronnictwa Narodowego przebywa dotąd w więzieniu w Tarnowskich-Górach. Powód aresztowania dotąd nieznany.

„Wielką Polskę” i „Głos”

Adres: Poznań, św. Marcin 65.

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

59)

— Co? — wykrztusił. — Jego Wieliczestwo chciały mnie na swoje go podskarbiego? Zróbcie to, złoty Panie Pułkowniku! Wy możecie... Ja mam dzięgi. Więcej, niż tutejsi durnie myślą... I głowę na karku. Ho, ho, trzeba mieć głowę, gdy się pożywa pieniądze na procent. Szczekają na mnie, że to lichwa. Niech im będzie lichwa. Ja o szczekaniu nie dbam. Służb świętych w cerkwi nigdy nie omieszkam, a grosze zbijam. Ho, ho, mam głowę!

Otarł brudnym rękawem ociekającą od masła brodę, poczem z lubością poklepał się po wypukłym brzuchu, co zdawał się jeszcze ogromniejszym od ukrytego pod żupanem, pękatego trzo-
sa.

— He, he — zawtórował mu Pan Pułkownik, ku drogocennej obrętkości zezując łakomem okiem. — Zrobisz, jak się da. Ale zgóry ręczyć nie mogę. U Moskwy podskarbi to człek bardzo znaczny i niejedyn kniaź oddałby własną brodę, żeby nim zostać. To wam tylko powiem, że mam wiel-

kie uważanie u Jego Wielicze-
stwa. Zresztą sami widzieliście. Tańcuje, jak mu zagram. Wy pojechalibyście z nim do Staroduba? Dla swoich dzieł carskich wrychle wybrać się tam musi, a chyba rozumiecie, że bez podskarbiego byłby, jak bez prawej ręki.

— Gdzie pan, tam i sługa. Gdzie on, tam i ja! — prawie głośno wykrzyknął już całkiem przekonany kramarz i sam słów swoich się zastraszył, bowiem frant łypnął na niego z podębą, jakgdyby uprzykrzała się mu zbyt hałaśliwa rozmowa.

Pan Mikołaj zwał się pokiwał nogą, założoną na drugą nogę.

— Hosudar zrobił się okrutnie gniewliwy — bąknął od niechcenia. — Zaraz wali w ryj... I nie dziwota, bo od kłopotów ledwo nie kazi się mu głowa. Ludzi mu potrzeba. Nowych ludzi szuka na urzędy. Czy nie wiecie, Hryčku, o takim, co poszedłby obwieścić jego carską osobę i jego carską obecność po siewierskiej ziemi, gdy już staniecie w Starodubie? Musiałby to być człek z tamtych stron, co umie gadać z ludźmi i swego pana nie zblażni. Przyjęłoby się go na służbę i zapłaciłoby się mu szczerze z kazy, co będzie pod waszym zawiadowaniem. Ja w tem, że będzie!

Kramarz sapnął z uszczęśliwienia, że już go dopuszczono do ważnych dzieł hosudarskich. Statecznie zmar-
szył niskie czoło i zaplął grube pal-

ce na brzuchu.

— Znajdzie się taki. Znajdzie — mruknął po chwili. — Jakbym go już miał... Aha, już go mam. Nieraz brał knuty, bo Moskwicini rodowity. Jest wytartego czoła, ale ma nos i słyszy, jak trawa roście. Mówią mu Aljosza, chociaż wie tylko czort Walanty, jak właściwie się nazywa. Do piekła pójdzie za rubla.

— Ola! Dawajcież tego Aljoszę! — zawołał wesoło Pan Mikołaj. — Wy, Hryčku, będziecie doskonałi na urządzie, bo zawsze umiecie znaleźć, czego potrzeba. Jak ludzi, to ludzi, jak dzięgi, to dzięgi.

— A co? Sami widzicie, Panie Pułkowniku, że mam głowę — jął kłóżyć się chępliwie lichwiarz propujski.

— Dobra nasza! — wrzasnął rozochocony Pan Mieczowiecki. — Pijmyż, luby druże, bo kłopot podlany takie, jak śnieg rozgrzany. Szkoda, że niema komu zarząca na skrzypkach co wesołego. Ej, cni się sercu... Sam tu, karczmareczko! Dawaj co rześkiego! Z konew ruskiej horelicy i z konew piwa.

Przy gestych czarkach utknęła poważniejsza rozmowa. Zeszła na fraszki i na bzdury. Pili tak ochoczo i przyspiewywali tak wesoło, że wnet pozazdrościli im drudzy. Pierwszy przysiadł się do nich pan burgrabia Rogoziński. Potem frant z obwisłą wargą przycupnął trwożliwie na

brzeżku ławy. Wciąż miał stracha, że może oberwać. Ale Panu Mikołajowi już błędnie falowały oczy. Pospołu z gorzalką niewymowna łaskawość rozlała się w jego sercu.

— Usiądź bliżej — zarehotał, robiąc dla franta miejsce przy niedużym stole. — He, he, Wasze Wieliczestwo, Miłościwy Carze! Niech od dzisiaj wszystek świat się dowie, żeś Hosudar Moskiewski. Nie dziwuj się, Mości Burgrabio! Szczera prawdę rzekłem, jakim pułkownik. Jeśli chcesz, palce na krzyż złożę i przysięgnę. Zaświadczyć może Hryčko, kazy carskiej podskarbi. Nie wiedzieliście dotychczas, z kim siadywaliście w karczmie. Mamiło się was, jak mamiło wszystkich. Ale dłużej mamić serce nie pozwala. Niech żyje nam Car i Wielki Książ Dymitr Iwanowicz!

Pan Rogoziński wypatrzył się na niego oszołomiony. Był tego dnia na jakichś poprawinach i wypił już siłą przepalanej wody, więc chociaż nie u wierzył, to jednak frant wydał się mu podobniejszym do ludzi. Wprawdzie nie wyglądał na Cara, lecz mógł od biedy ująć za posledniejszego djaka.

Pan Mikołaj z rubaszną poufalością objął go wpół i zaciągnął do kąta.

— Tak trzeba... — szepnął mu do ucha. — Taka jest wola Pana Starosty Uświackiego, a kto za nim stoi, tego lepiej Waści nie wiedzieć... Może sam Król Jego Mość. (C. d. n.).

Bielizna damska
dziecięca i niemowlęca

Kałamajski

Pr 3316-15.10

Kwiecień

11

SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.

Sobota: Leona W. pap.
Wielka Sobota
Niedziela: Wielkanoc.
Juliusza ap. Zenona

Kalendarz słowiański

Sobota: Jaromira
Niedziela: Lubostawa

Słońca: wschód 5.05
zachód 18.42

Długość dnia 13 g. 37 min.

Księżyc: wschód 24.02 zachód 6.38

Faza: 5 dzień po pełni.

Komunikat meteorologiczny

W godzinach popołudniowych w północnej części kraju zachmurzenie poczęło wzrastać, ogarniając stopniowo i środkowe ziemie; w pozostałej natomiast części Polski utrzymywała się pogoda słoneczna o zachmurzeniu naogół umiarkowanym. Temperatura o godz. 14 wzrosła do 7 st. w Wilnie, Pińsku, Gdyni i Grodnie, 8 st. we Lwowie i Łucku, 9 st. w Krakowie, Łodzi, Toruniu i Katowicach, 10 st. w Warszawie, Poznaniu, Lublinie, Radomiu i Cieszynie, 11 st. w Zaleszczykach, Bydgoszczy i Tarnobrzegu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 11 bm.: Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów. — Dość chłodno, umiarkowane wiatry północno-zachodnie.

Dar

dla nuncjusza papieskiego

W pracowni artystyczno-bronzo- niczej p. Stanisława Barańskiego w Poznaniu, wykonano kielich mszalny i puszke, jako dar polskiej prowincji SS. Elżbietanek dla nuncjusza papieskiego w Polsce. Sprzęty wykonane są ze srebra, bogato zdobione i wysadzane turkusami. Na postumencie wyryty jest napis następujący: „Prowincja polska SS. Elżbietanek ofiaruje we wdzięcznym hołdzie Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Franciszkowi Marmagiemu Nuncjuszowi w Polsce”. Wręczenie odbędzie się w najbliższych dniach w Warszawie. (kl)

Z Towarzystwa Przyjaciół Serbo-Lużyczan

Na ostatnim zebraniu Tow. Przyjaciół Serbo-Lużyczan referat na temat „Jak na ucisk nieszczęśliwego narodu reagowała Szwecja”, wygłosił p. red. Powidzki, dając za świeżo wydaną książkę szwedzkiego przyjaciela Polski, Felleniusa, pogląd na pomoc narodu szwedzkiego dla powstańców poskich z r. 1863 i wskazując na stałość tych uczuć dla naszego narodu w czasie niewoli. Pod tym względem Szwedzi, wnioskuje prelegent, mogą służyć za wzór polskim przyjaciółom Serbo-Lużyczan w ich działalności i pracy na korzyść uciskanego przez Niemców narodu, bliskiego nam językiem i krwią. W dyskusji zabierali głos pp. dr. Bross, dyr. Wachowiak i prelegent. Reszta zebrania wypełniły sprawy bieżące. Na następne zebranie (13 maja) zapowiedział prezes ciekawy referat znanego sławisty naszego uniwersytetu, prof. dr. Ułaszyna, na temat języka Serbów lużyckich, tak bardzo zbliżonego do polskiego.

Jeden obiad tygodniowo

Fundusz Pracy wstrzymuje zasiłki dla bezrobotnych od 15 kwietnia br. Będą oni wobec tego zdani na pomoc Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym. Wszystkie posiadane fundusze przeznaczył Fundusz Pracy na zatrudnienie bezrobotnych. To uruchomienie prac jest oczywiście bardzo pożyteczne, lecz fundusze nie wystarczają na zatrudnienie wszystkich bezrobotnych. Jak się okazuje z obliczeń, dokonanych przez lokalny komitet Funduszu Pracy w Poznaniu, co najmniej cztery tysiące bezrobotnych żadnej pracy otrzymać nie będzie mogło.

Wobec tego cztery tysiące rodzin, to znaczy około szesnaście tysięcy osób pozostanie nadal bez środków do życia i zdanych będzie jedynie na pomoc Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym. Komitet ten, do dźwignia tak wielkiego ciężaru nie jest przygotowany. Zasoby Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym starczą na wyżywienie tylko części bezrobotnych. Zbyt wiele osób obojętnie spogląda i spogląda na akcje komitetu, by można było przyjąć wszystkim ze skuteczną pomocą.

Wobec tego niema innej rady, tylko albo kołatanie do władz centralnych o dostarczenie dodatkowych sum na wyżywienie bezrobotnych, albo też całe tutejsze społeczeństwo będzie musiało stanąć do pomocy. Potrzebne sumy może się znaleźć, jeżeli ci, którzy już złożyli dowody ofiarności, nieraz zdumiewające, przypominają, by w ich ślady pospieszili ci, którzy dotąd nie nie uczynili. Tych zaś jest tak wiele! Niechby każdy z nich ofiarował choćby tylko jeden obiad tygodniowo dla bezrobotnych, nikt w Poznaniu nie umrze głodową śmiercią.

U Grobów w Poznaniu

Wczoraj według liturgii Kościoła katolickiego spełniła się Ofiara Krzyżowa. Celebrans pozostała część hostii z komunji św. włożył do monstrancji, okrył ją białym welonem i przy śpiewie „Recessit” — „Odszedł pasterz” — odprowadził w procesji do przygotowanego grobu. Tam wystawił Przenajświętszy Sakrament na widok publiczny.

Nieprzeliczone tłumy wiernych, wzorem pierwszych chrześcijan w Jerozolimie, podażyły do Grobów Pańskich, by przez adorację św. Krzyża zadokumentować swe przywiązanie do wiary Chrystusowej i uczcić ukrzyżowanego Zbawiciela.

Świątynie zaległo milczenie. Przed grobami płoną świece, a wierni wstępują do kościołów, by w ciszy i skupieniu złożyć część i adorację Synowi Bożemu.

Kolegiata Poznańska podczas „Ciemnej jutrzni”, którą odprawił ks. prałat prepozyt Steinmetz, była przepełniona wiernymi. Pienia wykonał chór „Arion” pod batutą p. Aleksandra Klichowskiego. Grób Pana Jezusa mieścił się w prawej nawie przed ołtarzem Matki Boskiej Pocieszenia, w głębokiej grocie, wspaniale ozdobiony kwiatami i oświetlony. Przed grobem pełnili straż honorową członkowie Tow. Powstańców i Wojaków im. „Franciszka Ratajczaka” Poznań i Śródmieście w mundurach.

w kościele parafjalnym św. Marcina grób umieszczono w prawej nawie, w kaplicy Przenajśw. Rodziny. Najśw. Sakrament spoczął w grocie,

przez którą rozwierał się widok na Golgotę z trzema krzyżami. Przed grotem rozpostarto kobierzec z żywych kwiatów (białych bzów, hjacyntów, hortensyj, lewkonij). Figurę Chrystusa w grobie otaczały przepiękne cynarje. Przy grobie czuwali członkowie Krucjaty Eucharystycznej.

W kościele OO. Franciszkanów przed udekorowanym grobem z trzema krzyżami, w kaplicy św. Franciszka, klękały w bieli i welonach dziewczęta z sekcji Trzeciego Zakonu.

Grób Chrystusowy u OO. Jezuitów był umieszczony w obszernej kaplicy M. B. Różańcowej. Tu wśród „lasu” kwitnących krzewów Przenajświętszy Sakrament błogosławił wiernych z wysokości niebios, przebijając swym złotem poprzez otaczające go obłoki.

W kaplicy św. Józefa grób otoczony był zielenią i białymi kwiatami, głębokiej niszy, ponad grobem unosił się pod rozłożystymi palmami krzyż św. z ociosanego drzewa.

Rzęsiste oświetlony i wspaniale przyozdobiony był grób w kaplicy Przemienia Pańskiego. Straż pełniły tu postulanki ze zgromadzenia SS. św. Wincentego.

Grób Pana Jezusa w kościele Bożego Ciała ustawiono w kaplicy bocznej M. B. Szkaplerznej. Tu wystroila kaplicę zielenią i białym kwieciami siostra Żyta z zakonu SS. Służebniczek.

Wszystkie świątynie przepełnione były wiernymi do samej nocy. Wszędzie panował nastrój podniosły i powaga Wielkiego Piątku. (pt.)

Do wydania Wielkanocnego

przyjmujemy **OGŁOSZENIA**

do soboty, dnia 11 kwietnia rb.

DROBNE do godziny **10⁰⁰**
WIĘKSZE do godziny **10³⁰**

PP. Kupców i Przemysłowców prosimy o **WCZESNE** nadsyłanie zleceń dla zapewnienia efektywnego układu graficznego ogłoszeń.

Komunikacja autobusowa naokoło Tatr

Warszawa. (PAT.) W Zakopanem odbyła się konferencja przedstawicieli kolei państwowych polskich, oraz czechosłowackich w celu zorganizowania regularnego ruchu autobusów w polsko-czechosłowackim obszarze turystycznym. Na konferencji tej uzgodniono na najbliższy sezon letni stałe rozkłady jazdy autobusów polskich i czechosłowackich, kursujących na linii Zakopane — Łysa Polana (Morskie Oko) — Tatrzńska Łowica — Smokowiec — Szczyrbskie Jezioro. Na konferencji tej omówiono też sprawę ewentualnego zorganizowania regularnych linii autobusami P. K. P. z Zakopanego do Suchoj Hory oraz potrzebę utworzenia bezpośredniej komunikacji autobusowej bez przesiadania na granicy polsko-czeskiej.

Zgon por. Murraya

członka Eskadry Kościuszkowskiej

Warszawa. (PAT.) Ambasada R. P. w Waszyngtonie donosi, że ostatnio zmarł w Stanach Zjednoczonych porucznik Kenneth Murray, jeden z byłych członków oddziału amerykańskiego t. zw. „Eskadry Kościuszkowskiej”. Oddział ten składał się z ochotników amerykańskich, którzy przybyli do Polski w roku 1920 i walczyli w wojsku polskim w czasie wojny z bolszewikami jako lotnicy. Zdrowie por. Murraya było w ostatnich latach poważnie nadwątłone z powodu skutków kampanii wojennej. Zmarły pozostawił wdowę i dziecko.

Katastrofa samochodowa

Berlin. (Tel. wł.) Wczoraj późnym wieczorem wydarzyła się w po-

blizu Grunewaldu katastrofa samochodowa. Szofer, jadąc z nadmierną szybkością, utracił panowanie nad sterem. Wóz przerwał odgródnienie druciane i runął z nasypu 7-metrowego. Wszyscy jadący w liczbie pięciu odnieśli bardzo ciężkie obrażenia. W szpitalu zmarły dotąd dwie osoby.

Ciężki wypadek motocyklisty

Bydgoszcz. (PAT.) W czwartek po południu w miejscowości Lisi Ogon, dyrektor „Deutsche Volksbank” dr. E. Goehlke, jadąc motocyklem do Bydgoszczy, wjechał na kamień przydrożny i, utraciwszy panowanie nad maszyną, uderzył całym rozpędem na przydrożne drzewo. Wskutek zderzenia dr. Goehlke doznał pęknięcia podstawy czaszki oraz połamania obu nóg. W wyniku odniesionych obrażeń Goehlke zmarł wczoraj w lecznicy miejskiej w Bydgoszczy.

Tragiczna śmierć studniarza

Wczoraj w Naramowicach-WSI podczas kopania studni zginął tragicznie studniarz, 37-letni Marjan Rydlewski z Suchogolasu, na którego, gdy był na głębokości 4 m, zawałiła się ziemia. Prace ratownicze były niezwykle utrudnione z powodu osuwania się piaszczystej gleby. Gdy ratujący dwukrotnie byli prawie już u celu, ziemia osunęła się ponownie, grzebiąc nieszczęśliwego znowu. Osunęły się nawet drągi trójkaty, ustawione przez pogotowie ratownicze miejskiej straży pożarnej. Prace, prowadzone przez ludzi miejscowych, straż pożarną i pogotowie ratunkowe (66-66) trwały przez około dwie godziny. Nieszczęśliwego studniarza zdolano wreszcie odkopać, było jednak już za późno. Lekarz pogotowia stwierdził zgon. Zwłoki zmarłego, który osierocił żonę i kilkoro drobnych dzieci, przewieziono do zakładu medycyny sądowej. (kl.)

SPORT

Pływanie

Nowy rekord europejski ustanowił w ramach jubileuszowych zawodów w Budapeszcie rekordzista węgierski Csik na dystansie 100 m czałem. Poprawił on swój dotychczasowy rekord na tym dystansie z 57.8 sekund na 57.4. Na 200 m czałem Csik ustanowił nowy rekord węgierski w czasie 2:13.4, poprawiając dawny własny rekord 2:14.4 o jedną sekundę. Drugie miejsce w tym biegu zajął Lengyel w czasie 2:13.6. Lengyel wygrał potem bieg 100 m nawznak w czasie 1:13.8, a Węgier Borsos zwyciężył na 200 m klas. w czasie 2:53.6. (Tel. wł.)

„RUCH” W NIEMCZECH

Berlin. (Tel. wł.) Mistrz Polski ligowy „Ruch” rozegrał swoje pierwsze spotkanie piłkarskie podczas pobytu w Niemczech w Halle z miejscowym „S. C. Halle”, remisując zaledwie w stosunku 2:2 (0:1). Niemcy prowadzili już 2:0, gdy Ślązacy zaczęli gwałtownie atakować. Pierwszą bramkę strzelił Peterrek, drugą uzyskał Włodarz. Bramkarz Ślązaków Tatusz został już w początkach gry kontuzjonowany i musiał zejść z boiska.

„Straszny Dwór” na ekranie

Myliłby się ten, kto by sądził, że nowy film polski p. t. „Straszny Dwór” jest li tylko wierną filmową odbitką popularnej opery Moniuszki o tym samym tytule.

Nowy polski obraz jest oparty na samoistnym scenariuszu, osnutym jedynie na tle Moniuszkowskiej opery.

Innego rodzaju jeszcze będą sceny romantyczne, już raczej o nabarwieniu zawiadajkiem. Mamy tu na myśli: kulig, porywanie dwóch rycerzy itp., które ukażą nam, jak bawiono się w dawnej Polsce.

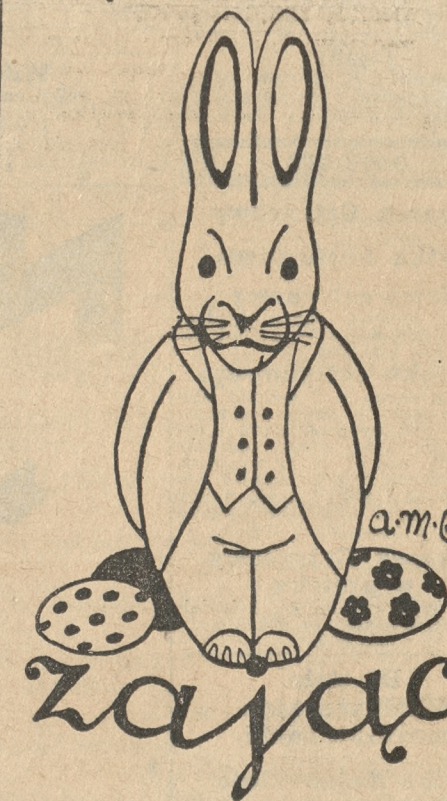
Premjera tego wyjątkowego obrazu odbędzie się już w **świąta Wielkanocne** w kinach „APOLLO” i „METROPOLIS”.

Pozatem ujrzymy na ekranach kin „APOLLO” i „METROPOLIS” w I. i II. świąta dwie zapowiedzi najnowszych arcydzieł filmowych: 1) JANA KIEPURE w jego pierwszym amerykańskim filmie p. t. „PIESN MIŁOŚCI”, w którym partnerką jego jest słynna śpiewaczka Metropolitan Opery GLADYS SWARTHOUT.

2) Dawno niewidziana POŁĘ NEGRI w jej najgłośniejszym i najnowszym filmie „MAZUR”.

Oba te filmy ukażą się jako przyszłe programy na ekranach kin „APOLLO” i „METROPOLIS”.

KULAW PŁOT 52



Tak, tak:
Mówili nam w szkole, że zając to ssak.
Prawa przyrody na uwadze mając,
Ssakiem przeważnie bywa zając.

Ach, ach:
Przyroda zwarjowała w tych dniach!
Zając dłużej nie chce być ssakiem:
„Od dziś się stanę jak kura — ptakiem”.

Tak, tak:
Na Święta z ssaka robi się ptak.
Co roku ta sama powtarza się bajka
I zając składa nam barwne jajka.

O, o:
Za szybą cukierni wesoło i pstro
Od jajek zajęczych... Nim przyjdą
Święta,
Wylegną się z jajek żółte kurczęta.

Tak, tak:
W twej „Zoologii” kilku stronnie brak,
W twych podręcznikach jest wielki błąd,
Bo wiedza nic o tem nie powiada,
Ze zając aja z marcepanu składa
Z napisem „WESOŁYCH ŚWIĄT”

ARTUR MARJA.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

W niedzielę wieczorem gościnny występ świetnego tenora scen zagranicznych Stanisława Drabika w operze Różyckiego „Casanova”, której wznowienie na naszej scenie spotkało się z wielkim uznaniem. Popisową rolę Caton śpiewa ceniona sopranistka Halina Dudicz. Inne partie w obsadzie premierowej. Dyryguje dyr. dr. Latoszewski.

W drugie święto o godz. 15 jubileuszowe przedstawienie „Rose-Marie” z Jadwigą Musielewską. W dniu tym operetka ta osiągnęła cyfrę 50. przedstawienia. Dyryguje kapelmistrz Wiktor Buchwald. W poniedziałek wieczorem nowy przebieg sezonu „Bal w Savoyu”.

Z Teatru Polskiego

Dziś teatr zamknięty. Kasa na przedstawienie świąteczne otwarta będzie od godz. 10 do 17 bez przerwy. Repertuar świąteczny wypełnią następujące komedje: W niedzielę o godz. 16 po cenach do połowy znizonych „Szesnaścioletka”, wieczorem najnowsza komedia „Raz się żyje” St. Kiedrzyńskiego. W poniedziałek o godz. 16 po cenach do połowy znizonych „Stare wino”, wieczorem „Raz się żyje”. We wtorek „Raz się żyje”. W próbach ostatnia nowość „Trzy asy i jedna dama”, komedia, która w Krakowie zdobyła olbrzymie powodzenie.

Z Teatru Nowego

Dziś teatr nieczynny. W pierwszy dzień świąt wieczorem ciesząca się wybitnym powodzeniem nowość repertuaru, sztuka Władysława Fodora „Matura”, która zostanie powtórzona w poniedziałek dwukrotnie, na popołudniowym i wieczornym przedstawieniu, w niezmiennym obsadzie zespołu z pp. Korecką, Młodziejowską, Michalską, Taborską, Zuremską, Koreckim, Kadenem, Koczanowiczem, Loedlem, Nowakowskim, Kocyrykiewiczem i in.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską”

Pożar w śródmieściu



Wczoraj o godz. 13.45 wezwano miejską straż pożarną na ul. 27 Grudnia 10, gdzie wybuchł pożar w skrytkach na strychu, w podwórzowym skrzydle czteropiętrowej kamienicy Warszawskiego Banku Ubezpieczeń. Po przybyciu straży, płomienie przedzierały się już przez dach, zadymione też było silnie podwórze. Straż przystąpiła energicznie, pod komendą swego naczelnika p. Kiedacza, do gaszenia, operując trzema liniami węzów. Ogień zdołano wkrótce stłumić. Spłonęło kilka drewnianych skrytek na strychu i część dachu, krytego papą.

Z powodu pożaru, na zarządzenie kierownika komisariatu IV., aspir. Lubaszki, zamknięto częściowo uliczny ruch pieszy i kołowy, wskutek czego nastąpiły też opóźnienia w komunikacji tramwajowej.

Usuwanie zgłiszcz i rumowisk trwało około dwóch godzin. Przyczyna pożaru nie została narazie stwierdzona; przypuszczają, że szukać jej należy w wadliwości komina. (kl.)

*

Straż pożarna miała wczoraj dzień bardzo pracowity. Popołudniu wezwano ją jeszcze na ul. Krasieńskiego, gdzie w mieszkaniu wskutek nagłego zwarcia przewodów elektrycznych zapalił się pokój dla służby. Spłonęły dwa łóżka i część służby. — Na ul. Strumykowej 1 w mieszkaniu zapalił się tapczan. Nie powstały tam jednak większe szkody. — Wzywano też straż ogniową na ul. Saperską z powodu pęknięcia rury na chodniku. (kl.)

Z Banku Ludowego w Szamotułach

W Szamotułach odbyło się walne zebranie Banku Ludowego, któremu przewodniczył przedstawiciel Zw. Spółdz. Rolniczych i Ziemow. Gosp. R. P., p. dr. Calkosiński z Poznania. Z uwagi na zły stan finansowy spółdzielni na zebranie przybyła wielka liczba członków.

Sprawozdanie z działalności Banku zdał p. dyr. Dehmel. Prezes rady nadzorczej p. Zb. hr. Zółtowski z Myszkowa złożył sprawozdanie z czynności rady nadzorczej. Z kolei p. Jasiński w imieniu nadzwyczajnej komisji rewizyjnej zdał sprawozdanie w sprawie zwolnienia b. dyr. p. Waligóry oraz zreferował o krytycznym położeniu finansowym Banku, a powstałe straty w sumie 196 tys. zł postanowiono pokryć funduszami nadzwyczajnymi, udziałami i częściową dopłatą od zaległych w ostatnich trzech latach udziałów. Zarządowi i radzie nadzorczej udzielono większości głosów pokwitowania, poczem uchwalono budżet, zamykający się kwotą 53 tys. złotych.

Do rady nadzorczej wybrano pp. prof. A. Hanyża — jako przewodniczącego, Al. Gołasa z Otorowa, hr. Zółtowskiego z Myszkowa, Woj. Maćkowiaka z Otorowa, T. Próchnickiego z Kasinowa, J. Napierałę z Kępy, Z. Peleca i B. Niklinga ze Szamotuł.

Paradoksalnym wydaje się fakt zalecania przez nadzwyczajną komisję rewizyjną jak najdalej idących oszczędności, skoro w toku zebrania wyszło na jaw, że członkowie tej komisji wyznaczyli sobie tytułem odszkodowania za odbyte posiedzenia (było ich 21!) po 5 zł dla miejscowych, a po 9 zł dla zamiejscowych członków za każde posiedzenie. To też hucznie mi oklaskami przyjęto do wiadomości, że jeden z członków, p. Musiał ze Szamotuł nie wystawił likwidacji za udział w zebraniach komisji rewizyjnej. Zebranie uchwalilo słusznie wszelkie pretensje zamieszkałych w Szamotułach członków komisji nie uznać, przekazując równocześnie związkowi załatwienie pretensji p. Jasińskiego do Wronek. Czyżby w ten sposób chciała komisja wysanować spółdzielnię z zagrożonego stanu finansowego?

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 023, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Rysunki

kierownictwo, budowlane, wykonuje na warunkach korzystnych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 288/9

Osady

z parcelacji maj. Długie Stare, pow. leszczyński. Sprzedaż każda srode na miejscu. zdg 32 790

4. OSOBISTE

Kwasek Cytrynowy dla użytku kuchennego.

Krem cytrynowy

4 łyżki stołowe cukru (pudru) ubić do białości z 3-ma żółtkami i czubatą łyżeczką

kwasku cytrynowego

rozpuszczonego w 2 łyżkach stołowych wody — dodać dla zapachu skórki pomarańczowej i cytrynowej. Gdy masa narosnie wlać do niej 2 listki żelatyny, rozpuszczone w pół szklance wody gorącej i ubijać dalej, a gdy krem stężeje, wymieszać przedko z pianą z pozostałych białek.

Kwasek Cytrynowy w proszku

do nabycia w sklepach kolonialnych, drogeriach, aptekach. zdr 27 098

Do stołu

Wielkanocnego mazurki, babki,

jaika **tylko Majewskiego** Cukiernia, Nowa 10. dr 1405

Skradziono

w Wielki Piątek, 10. bm. między godz. 10-ta a 11-ta następujące przedmioty: złoty zegarek damski „Elp Watch” na taśmie. obrączka ślubna z 12 wagi około 60 gramów Z. W. 15. X. 35., buźnik mikiowy „Jaz”, pół tuzina srebrnych palonych łyżeczek, 1 łyżeczka srebrna do cukru, aparat fotograficzny firmy „Welta” 6,5x9, 6 kaset, całość w futeraleskoj brzojowej. dewizki srebrna, damski kostium w kolorze popielatym, 3 brzytwy i różne drobniaki. Przestrzega się przed kupnem powyższych przedmiotów. Ewentualne sposrodzenia uprasza się skierować do Policji Państwowej Komisariatu IV, ul. Kresowa. zdr 32 744/5

6. OZENKI

Samotny

przystojny, średniego wieku posłubi pania z zawodem do lat 40. Panna z dzieckiem mile widziana. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 577/8

Wdowa

lat 45, religijna, posiada przedsiębiorstwo, poszukuje męża, uczciwego, zawodu rzeźniarstwa lub piekarskiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 820/1

Obraz

olejny 80x120 Ks. Wawrzyniak Poznań, Marcina 15, m. 7. zdg 32 654

Tapczany

leżanki, materace, nakładki, garnitury klubowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje Pracownia Tapicerska Tomala, Poznań, ul. Długa 11. zdg 32 650

Samochód

reklamówka 1 1/2 tonny jak nowy tani sprzedam Garaże Brzeskie-auto Jakóba Wujka. zdg 31 469/70

Dom

nowy piętrowy z obszernym ogrodem, nadaje się na fabrykę, sprzedam. Poznań, ul. Sokoła 10, właściciel. zdg 32 780

Maliny

wysadki 100 sztuk 6.50 Gospodarstwo Rolne Strzelnica Specjal. Poznań Komandoria. zdg 32 384

Pianola

z nutami, łóżka mahoni, elegancie okazja. Poznań, Kantaka 5 stolarnia. zdg 32 432

100 mórg

młyn wodno - parowy, przemiał 150 dobe, wpłaty 40 000. Rozwadowski, Przecław, poczta Pamiątkowo, p. Oborniki. zdg 32 223

Piekarnię

centrum, mieszkaniem tani sprzedam. Cukiernia Lajp, Stary Rynek. zdg 31 437/8

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Żelazniak

propagandzista

znany propagandy szybko-gotujących garnków „Jupiter” na wszystkich targach w Polsce — dzielny sprzedawca, rzutki kupiec poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 720

Biurowa

prace w poważniejszych instytucjach lub odpowiednia przyjmie osoba inteligentna w średnim wieku z matura gimnazjalna, seminarjalna, egzaminami z krawiectwa damskiego, modniarstwa, robót kobiecych na skromnych warunkach. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 31 558

Dziewczyna

uczniwa z powinej do wszelkich prac z cośkolwiek gotowaniem od 15 szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 086

Kawaler

lat 25 poszukuje posady woźnicy lub innej, złoży kaucję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 032

Inteligent

znający wszelką pracę biurową i księzkowość z absolutną pewnością w bilansie oraz znajomością języka niemieckiego, żonaty z rodziną, bez żadnych środków, poszukuje jakiegokolwiek pracy. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 372

Posługaczka

uczniwa z gotowaniem szuka posady najchętniej do państwa z Królestwa lub z Małopolski. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 844

Fryzjer

damsko-męski dobry fachowiec, na trwałą wodną żelazkową ondulację i utlenienie włosów poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 585

Pokojuwa

3 1/2 roku na niewypowiedzianej posadzie szuk. posady w Poznaniu od maja. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 902

Ekspedjent-Dekorator

dzielny, sumienny potrzebny do składki bławatów i konfekcji. — Oferty wraz z podaniem pensji kierować do Kurjera Pozn. zdg 30 836

Ogrodnik

lat 22, egzaminowany, dzielny fachowiec, specjalność warzywnictwo, kwiaciarstwo, prakt. odbyta w poważnych zakładach, uczciwy, bez nalogów, przyjmie posadę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 756

Służąca

czysta, uczciwa, pracowita, dobre gotowanie, długoletnie świadectwa poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 726

Sanitarjusz

z długoletnią praktyką w szpitalu i w zakresie chirurgii skromne wynagrodzenie szuka posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 31 471

Szofer

młody dłuższa praktyka poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 689

Dobry

ślusarz i ślusier poszukuje pracy z dobrymi świadectwami. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 387

Gospoia

szuka posady tylko na wieś — znam chów drobiu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 101

Kucharka

do restauracji szuka posady, ma kuchnie warszawska. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 889

Poszukuje

posady woźnego lub portjera z złożeniem kaucji. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 131

Dziewczyna

lat 19 dobrej rodziny z dobrymi świadectwami szuka posady bez prania 15. 4. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 112

28. ROZRYWKA

Wyprawy Krzyżowe

monumentalne arcydzieło Kino Wilsona. zdr 32 663

NOWINY poświęteczne

Przynoszą we wtorek rano

Wieści z Polski i ze świata
Sport — Nowiny Filmowe

Egzemplarz 10 gr
Do nabycia wszędzie.

7. SPRZEDAŻE

Belki

kantówki,łaty, szalówki polecane korzystnie Młyn i Tartaki Debienko, p. Steszew telefon 6. zdr 31 359

Tapety

linoleum, ceraty najtaniej Orwat Poznań, Wrocławska 13. telefon 24-06. zdr 27 210

Lisy

futra, dogodne warunki spłaty. Działyńskich 7, m. 15. zdg 32 364



Rowery

turystyczny 85.— balonowy 95.— 5 lat gwarancji, tylko firmie Bracia Nowaczyk — Poznań, Górna Wilda 30. nr 7740

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc kwiecień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęconego danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 200 gr. wyżej. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u strofa, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.00, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłuższe według możliwości. „drobne” do g. 11.00, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłuższe według możliwości. Z zastrzeżeniem 100 słów w ten 5 nagłówek: słowo nagłówek (tłusto) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200.149